

POLITYKA

Anna Dąbrowska

5 września 2016

Czy można zdelegalizować ONR? Platforma przygotowała wniosek

Kiedy Młodzież Wszechpolska stała się na radykalnej prawicy potęgą i koalicyjny PiS wprowadził ją do ministerstw, ONR zrozumiał, że wizerunkowe ugrzecznienie musi się opłacić. Dziś mówią, że dawny agresywny wizerunek skinheadowski to część ich historii, ale przez ostatnich kilka lat wiele rzeczy naturalnie się zmieniło. Chętnie np. eksponują młode kobiety o słowiańskiej urodzie. – *Kobieta biologicznie ma zadbać o czystość krwi. Nie mają ich wiele w organizacji, ale eksponują je, aby dodać sobie atrakcyjności* – mówi prof. Rafał Pankowski, z antyrasistowskiego stowarzyszenia Nigdy Więcej, wykładowca Collegium Civitas. Kobiet jest w ONR kilkadziesiąt, ale wciąż dołączają nowe. A ile jest wszystkich członków ONR? Nie wiadomo. Sami podają, że kilkanaście tysięcy, badacze ruchów radykalnych twierdzą, że najwyżej tysiąc, ale przyznają, że ostatnio chętnych przybywa. Aby zostać pełnoprawnym członkiem *trzeba przejść okres kandydacki, zdać określone egzaminy. Proces przyjmowania jest tajemnicą i trwa dość długo.*

Co w programie ONR

Mówią, że nie chcą UE ani NATO. Są przeciwnikami aborcji i eutanazji, in vitro i „homozwiązków”. Są za „Wielką Polską katolicką” i silnie scentralizowaną gospodarką. Jak mówił w wywiadzie dla POLITYKI prof. Tomasz Szlendak, „narodowcy” przypięli się do kulturowego katolicyzmu, bo z jednej strony kojarzy się patriotycznie, a z drugiej ze względu na osaczenie radykalnym islamem. Religia to dla nich jedynie zestaw narzędzi symbolicznych.

Poza wiecami czujnie starają się nie epatować tym, co zapisane w ich deklaracji ideowej. Na przykład odrzucenie „ideologii praw człowieka” jako niedającej pogodzić się z doktryną chrześcijańską. Opowiadają się za „koncepcją Narodu organicznego i hierarchicznie zorganizowanego”.

Naczelna zasada Kaczyńskiego brzmi: po prawej stronie to już tylko ściana. W PiS przyznają, że na dziś strategia jest taka, by nie dopuścić, aby narodowcy rośli w siłę. Z tego powodu premier Szydło zlikwidowała Radę ds. walki z rasizmem i ksenofobią, a szef MSW Mariusz Błaszczak mówi, że w Gdańsku policja zachowała się prawidłowo, dlatego wpuszczają ONR do szkół z wykładami o patriotyzmie. PiS pozwala im na wiele i w ten sposób straszy prawicowym ekstremizmem. Przy tym oczekuje, że wszyscy zbiegną się pod pisowskie sztandary. To prawda, że na tle stowarzyszenia takiego jak ONR partia Kaczyńskiego wychodzi na umiarkowaną prawicę. Na razie minister Ziobro nie odpowiedział na apel w sprawie delegalizacji ONR-u. Ale biorąc pod uwagę, że ONR dostał od tej władzy akceptację, to Ziobro pewnie nie odpowie albo ten wniosek zdyskredytuje.

<http://www.polityka.pl/tygodnikpolityka/kraj/1674520,2,czy-mozna-zdelegalizowac-onr-platforma-przygotowala-wniosek.read>